



Orenburskiego Pułku Kozaków. Nie obawia się, bo to starobrzędowcy o surowej moralności, a ona od młodości świetnie jeździ konno. Za swą aktywność na froncie dostaje nawet Krzyż św. Jerzego. Naszej Ille by się to podobało, marzyła o czynnym udziale kobiet w wojnie.

### Katorga katoliczki, złudzenia bezpieczeństwa

W 1917. Danzas wraca do Piotrogradu, do chorej matki. Podejmuje pracę naukową, wykłada na uniwersytecie, pracuje w bibliotekach. Trzy lata później, w lutym, matka umiera, a w listopadzie Julia przechodzi na katolicyzm. We wrześniu 1921 roku wstępuje do dominikańskiej wspólnoty Świętego Ducha, w marcu roku następ-

nego składa śluby jako mniszka. Wprowadzie władze kościelne będą miały potem pewne zastrzeżenia co do kanoniczności tych ślubów, ale komuniści są znacznie mniej wybredni.

Julia Danzas po długiej, bezowocnej zresztą rewizji w jej mieszkaniu zostaje aresztowana w listopadzie 1923. Po miesiącu – przewieziona do Moskwy, z więzienia dla kobiet (polityczne, złodziejki i prostytutki stłoczone razem na niewielkiej przestrzeni!) trafia na osławioną Łubiankę, gdzie po kilku wstępnych rozmowach, które nawet trudno nazwać przesłuchaniami, bez żadnego przewodu sądowego zostaje uznana (według wyciągu z protokołu GPU) „winną aktywnego uczestnictwa w kontrrewolucyjnej działalności” i z artykułu 61. KK skazana na dziesięć lat więzienia.

Oficer GPU nie miał wątpliwości, że rozmawia z osobą wykształconą, która jest dla niego zbyt trudnym polemistą w kwestiach wiary, ale był zarazem przekonany, że to groźna dla ludowego państwa agentka Watykanu, a może nawet papieża osobiście. Po zimie na Łubiance, Julia Danzas trafiła na Butyrki, skąd wkrótce w towarzystwie innych skazanych kobiet (jednej, która sprzedała chustę, żeby kupić chleb – zarzucono nielegalny handel; inną za sprzedaż pierożków własnej roboty, żeby się jakoś utrzymać – oskarżono o spekulację) wyruszyła osławionymi „etapami” na Syberię.

O głodzie, chłdzie, brudzie, wszach, poniżeniu i męczarniach, jakie twórcy ludowego państwa zgotowali „radzieckim obywatelom” nie zamierzam pisać. Tekst Julii Nikołajew-

ny ma rangę świadectwa i jest zbyt ważny, by z czystym sumieniem można było odpuścić sobie jego lekturę. Przenikliwie ilustruje on ludobójcze i „duszo-bójcze” skutki tzw. rewolucji re-alizowanej od dołu, z żabiej czy może raczej zdegenerowanej „rabiej” perspektywy. *Czerwona katorga* znakomicie dopełnia wizję Koestlera. Pozwala lepiej zrozumieć, ująć całość.

Swoistą puentę mogą stanowić losy obojga autorów. Julia Danzas znajduje swoje miejsce w Kościele katolickim, mieszka we Francji, potem w Rzymie w pensjonacie hiszpańskich sióstr. Ma prywatną audiencję u Piusa XII. Wydaje pracę o różnicach między katolickim poznaniem Boga a marksistowską bezbożnością oraz biografię cesarzowej Aleksandry. Umiera w kwietniu 1942 roku. Autor *Ciemno-*

*ści w południe* po odniesionym sukcesie literackim żył jeszcze ponad 40 lat. Interesował się parapsychologią, propagował eutanazję, rozwijał teorię, że Żydzi Aszkenazyjscy są potomkami Chazarów. Cierpiał na Parkinsona, później zdiagnozowano u niego przewlekłą białaczkę limfatyczną w stadium terminalnym. W marcu 1983 oboje z żoną, która nie chorowała, popełnili w Londynie samobójstwo.

**Arthur Koestler, *Ciemność w południe*, pierwszy przekład z niemieckiego oryginału – Urszula Poprawska, PIW W-wa 2019**

**Julia Danzas, *Czerwona katorga*, pierwszy polski przekład – Marian Sworzeń, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2019**  
(8 lipca 2020)

# Prawda, czy fałsz

WACŁAW LESZCZYŃSKI

- Walka wyborcza zazwyczaj polega na chwaleniu swego kandydata i wytykaniu wad kandydata strony przeciwnej. Zakłada się przy tym, że obie strony postępują uczciwie i podają prawdziwe fakty. Tak w każdym razie wygląda, lub powinna wyglądać, walka wyborcza w kraju demokratycznym i cywilizowanym. Podawanie fałszywych faktów przeczy tym zasadom i świadczy o tym, że stosująca je strona nie uznaje reguł demokratycznych i z cywilizacją nie ma nic wspólnego.

Oto opozycja oraz niemiecka prasa wydawana w Polsce podały informację, że Prezydent ułaskawił pedofila, który popełnił te ohydne czyny we wła-

a zwłaszcza sporządzaniu rejestru pedofilów.

Opozycja, gdy chce wprowadzić jakieś rozwiązania prawne, nie mówi o tym wprost. Tak jest

kimi rzeczami i aby dzieci uczylić jak najwcześniej seksualnie dostępnymi („same tego chciały!”). Opozycja polityczna jest związana z Niemca-

Kandydat opozycji, podpisując „Kartę LGBT+” zobowiązał się do działania w takim właśnie kierunku. Chwilowo, obok obietnicy legalizacji małżeństw jedнопłci-

stionowali nieprzedawnianie się zbrodni komunistycznych. Chodzi o to, aby zapewnić sobie poparcie licznego środowiska byłych esbeków funkcjonariuszy